

To było chyba wesele

1.

Panie władzo, ale nie wiem co się stało
Nie wiem czemu leżę tutaj z głową obolałą
ja wiem że się chlało ale kurwa gdzie?
Przecież ja nawet nie wiem jaki mamy dziś dzień
Wiem że wyszedłem było to w niedziele
Z kim byłem z moim przyjacielem
Po co ? he po opłatki w kościele
A z reszty pamiętam już raczej niewiele
Wiem że chyba kurwa jakieś auto podjechało
Parę gości parę cipek mnie obcałowało
Jakby tego było mało oni mnie pytają czy ja jestem chętny
Pytanie retoryczne przecież jakbym mógł odmówić wszak jam jest Jan Niezbendny
I od razu rozpoznano we mnie bardzo mi przyjemnie gwiazdę holiłudu
Tak my znamy Cię Janeczku, nasz Ty kochaneczku wszak jesteś dziełem
cudu

ReF:

Znów będzie wóda , znów będą cuda
Znów wsadzę głowę w kobiece uda
Znów mój chuj przemówi ludzkim głosem
Znów towarki poczęstuję was sosem
Znów mam ciśnienie jak mało kto potrafi
Jak jestem wyposzczony to i gruda się trafi
Znów w ten dzień będę menelem
Znów wyjdę w piątek i wrócę w niedzielę...

2.

Auto zostało pod remizą
Mówiąc inaczej pod polską Ibizą
A w środku Boże aż leci ślina
Wódka wędlna kielbasa wina
jedna kolejka, druga, trzecia
i comon towarki comon' neczia
wstawać kurwa tańczymy walc
ja tam jestem chuj zawsze tańczę sam
sam sam sambeeeee
to mój comeback
zróbcie miejsce
ma być przejście
no i ruszamy w tany tany
a w tany tany pan Jan jest zakochany
pięknie to wygląda, to powiem bez ściemy

my Polacy bawić się umiemy
nie pijemy mało, a więcej by się chciało
a pijemy po to żeby się polepszało
a polepsza się tak, jak w naszym kraju
pijmy więc więcej doczekamy raję
gadałem i ściemniałem tak jak to się robi na każdej imprezie
łapałem za cycki, całowałem piczki, macałem ile wlezie
ja tam jestem gwiazda i ze mną jest jazda więc wiecie co robiłem
chodziłem, tańczyłem pięknie się bawiłem jadłem, piłem, pierdoliłem

Ref:

III

Padalem na cycki i byłem już spiący
Ale wpadł Rysio co sypie wąsy
no i naturalnie nabrałem siły
Uderzam więc znowu z siłą Kolumbiny

Ale się kurwa najebałem
coś bym poruchał nie pogardzę pedałem
Patrzę po sali to ja tylko śpię
Cipek jest dużo wybieram którą chcę
Wstawać dziewczyny wstawać tańczymy
Może coś jeszcze dzisiaj stworzymy
Najlepiej koncert na dwa smyczki
Ja i mój kumpel i wasze psitki
Jesienny koncert na 2 świerszcze
Języczkiem Ci kochanie chętnie powierzę
No pokaż cycki nie bądź psita
Pokażę Ci brzuch zapodam Ci hita
Mówię Ci mała jesteś doskonała
Jak jej to mówiłem to pyta mi już stała
Co było dalej mama mówić nie kazała
Sam się wstydzę co robiły nasze ciała
Wszystko co codziennie Ci się marzy
Gangbang boogie , penetracja twarzy
Sam Pitagoras nie wymyślił tyle kątów
Tyle aż było połączonych trójkątów

Znowu byłem Rocco znowu było szoko i znowu nic nie pamiętam
Tak się porobiło znowu mi odbiło, sytuacja z leksza napięta
Bo goły leże w rowie nie wiem co tu robię tak się obudziłem w niedziele
Nie wiem gdzie ja byłem gdzie się uświłem ale to było chyba wesele